Rok. II PARYŻ, 19 KWIETNIA 1925 N° 69

POLAK WE FRANCJI

Pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

Przedpłata we Francji ;
Cena numeru... 50 cts
Kwartalnie...... 6 fr.
Półrocznie...... 12 fr.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI :
Rue Saint-Honoré, 263 bis, Paris (1er).
Redaktor Dr. Henryk Łubieński.

Za granicami Francji :
Miesięcznie : 4 fr.
W Ameryce : 3 dolary rocznie

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH

NA NIEDZIELĘ 1szą PO WIELKANOCY

Ewangelja u św. Jana, w rozdziale 20.

Onego czasu : Gdy był wieczor dnia onego pierwszego szabbatów, a drzwi były zamknione, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Zydow : przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku, i rzekł im : Pokój wam. A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy za się : Pokój wam. Jako mię posłał ojciec, i ja was posyłam ! To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im : Wezmijcie Ducha świętego : których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone : a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie : Widzieliśmy Pana. A on im rzekł : Jeźli nieujrzę w ręku jego przebicia goździ, a nie włożę palca mego na miejsce gozdzi, i nie włożę li ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmi dni, byli za się uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrodku, i rzekł : Pokój wam. Potem rzekł Tomaszowi : włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoję, a włóż w bok mój : a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz, i rzekł mu : Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus : Iżeś mię ujrzał Tomaszu, uwierzyłeś : Błogosławieni którzy niewidzieli a uwierzyli. Wieleż i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych xięgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli że Jezus jest Chrystus Syn Boży : a iżbyście wierząc, żywot mieli w imie jego.

1) « Pokój wam ». (Św. Jan. 20,19) Świat dzisiejszy szuka pokoju. We wszystkich parlamentach słowo to jest na ustach wszystkich. Od czasu zjeżdżają się przedstawiciele narodów z całej kuli ziemskiej, aby radzić nad sposobami utrwalenia powszechnego na ziemi pokoju. W każdej rodzinie widzimy to samo. Pokój domu jest tą wiązką, która harmonijnie łączy wszystkich członków rodziny, i sprowadza ich, radosne szczęście, odbijające się i na zewnętrznym sposobie postępowania. Pokoju pragnie wreszcie każda jednostka po szczególe. Kto doszedł do możliwie najdoskonalszej równowagi władz duszy i ciała tak, że i pomyślne i niepomyślne wypadki z równie pogodnem przyjmuje usposobieniem, ten ma w sercu swojem pokój.

Ale pokój prawdziwy niemożliwy jest, jeżeli opiera się na podstawach czysto przyrodzonych. Wyraźnie powiedział to P. Jezus : « Pokój zostawiam wam pokój mój daję wam, nie jako świat daje. » (Św. Jan XIV-17). Świat cały dopiero wtedy zazna prawdziwego pokoju, kiedy zwróci się z głęboką wiarą i dziecięcą ufnością do Tego, który ten pokój na świat przyniósł, który sam jeden ; będąc jako sprawcą, może go także udzielić tym, którzy go nie mają. Dopóki świat tego nie uzna, daremne będą wszelkie wysiłki, choćby najgenjalniejszych umysłów nad urzeczywistnieniem powszechnego i stałego pokoju. Dopóki nie ugnie czoła przed oświadczeniem Boskiego Zbawiciela : « Bezemnie nic uczynić nie możecie », nie można będzie myśleć o zrealizowaniu pokoju środkami czysto ludzkimi. Nikt bowiem nie może dać tego, czego sam nie posiada. Prawdziwym zaś panem Pokoju jest Bóg. Już prorok Izajasz przepowiedział, że Mesjasz będzie księciem pokoju. Przy narodzeniu Chrystusa Aniołowie wyśpiewywali ; « Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. » A gdy się przybliżył czas publicznego nauczania, dał Chrystus Pan Apostołom ten rozkaz : « Do któregokolwiek domu wnijdziecie, naprzód mówcie : pokoj temu domowi. » Na Ostatniej zaś Wieczerzy, żegnając się z Apostołami, rzekł : « Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. » Pierwszem słowem nakoniec, które wypłynęły z Jego Boskich ust po Jego cudownem Zmartwychwstaniu, było pozdrowienie : Pokój wam. I ten słodki wyraz w momencie usunął z serc Apostołów wszelką bojazń, a napełnił je błogiem szczęściem.

2) Starajmy się i my, drodzy Bracia, o ten tak drogocenny dar pokoju ? Starajmy się oń dla siebie samych, dla społeczeństwa naszego, dla rodzin naszych. Ale nie szukajmy go na świecie, bo tam go nie znajdziemy. Ten pokój jest darem Bożym, owocem Ducha Św. a więc czemś nadprzyrodzonem, co tylko p. Bóg dać nam może. Jest on wynikiem i nagrodą za dobre życie według wiary św. Niema go więc w tych rodzinach, gdzie zapomniano już o Bogu, gdzie Jego św. przykaza-

nia dawno już przestały być miarą postępowania członków rodziny. Gdzie nie uznaje się żadnych zasad religijnych, tam o prawdziwym pokoju mowy być nie może. Jeżeli wśród was, drodzy Bracia, zdarzają się sprzeczki, jeżeli brak jednomyślności udaremnia wszelkie dobre poczynania, to właśnie dowodzi, że nie masz w łonie waszem, tego ciepła wewnętrznego, jakim jest pokój św. — Jeżeli którykolwiek z was czuje w sercu swojem pustkę, jeżeli dręczą go wyrzuty sumienia, ten nie ma w sobie prawdziwego pokoju, ten żyje w rozdźwięku z Bogiem. Niechże więc taki czemprędzej spieszy tam, gdzie kapłan w Imieniu Boga, po wyznaniu win jego, powie mu : Pokój Tobie. I jeżeli spowiedź była szczerą i dokładną, jeżeli żal serdeczny przepełnia mu serce, wtedy ten spokój święty spłynie z nieba na jego duszę i przywróci mu radość i wesele życia, i ułagodzi wszelkie cierpienia, które P. Bóg na niego ześle. — Pocieszcie się więc wszystkie dusze strapione, goryczą twardego losu napełnione. Podnieście z ufnością oczy wasze w niebo, gdzie jest sprawca pokoju i od Niego, nie od świata proście, żeby wlał w zbolałe serca wasze balsam pokoju. Kiedy już rozpacz zacznie ogarbiać dusze waszą, kiedy po wyczerpaniu wszystkich środków ziemskich bezradnie załamujecie ręce, wtedy pomyślcie, że przy was stoi Książę pokoju, i że słyszycie słodki jego głos ; Pokój wam. Chciejcie tylko nie zapomnieć o tem, żeby się zwrócić do Niego o ten słodki dar, a otrzymacie go, bo powiedziano, iż « o cokolwiek prosić będziecie Ojca mego w imię moje, da wam ». Da wam tembardziej, że przecież dla przywrócenia tego pokoju, który wraz z wypędzeniem pierwszych naszych rodziców z raju, opuścił ludzkość całą, posłał na świat Syna swego Jednorodzonego I gdyby ludzkość cała chciała ugiąć się pod słodkie jarzmo nauki Chrystusowej, wtedy wraz z tem poddaniem się przeniknąłby cały świat pokój prawdziwy, pokój z nieba.

3) Pokój ten zostawił Chrystus Pan Kościołowi do przechowania ? Tam więc często się zgromadzajmy, żeby odzyskać ten pokój, jeżeliśmy go utracili. Wtedy podobnie jak w Jeruzalem zjawi się wśród nas P. Jezus i powie nam, jak powiedział Apostołom, te pocieszające słowa : Pokój wam.

Ks. Dr. K. Rzychoń.

Zadania emigracji

Społeczeństwo polskie i Rząd polski z wielkim zainteresowaniem śledzą życie i rozwój wychodźtwa we Francji. Cóż dziwnego? Przeszło półmiljonowa rzesza emigrantów tworzy dzisiaj poza naszym krajem największe skupienie polskie w Europie. Pod naciskiem konieczności gospodarczej powstała jakby mała filja Rzeczypospolitej na zachodzie. Drobna ta grupa społeczna posiada już wiele wad i zalet cechujących społeczeństwo krajowe. Przywiązanie do ojczyzny i wiary, pracowitość, zdolność organizacyjna to jej błyszczące zalety.

Sprzedajność, ambicje osobiste, partyjnictwo, kradzieże, burdy — to jej czarne plamy.

Życie emigracji jest właśnie ustawicznem ścieraniem się tych i wielu innych jeszcze przymiotów i wad wychodźtwa, odbijających się w każdem nieomal objawie jego życia społecznego jak w lusterku.

Na przykład w stowarzyszeniach. Początkowo zapał, poświęcenie, idea, godne największych pochwał programy pracy. Niedługo potem praca kończy się na kupieniu czapek z ładnym piórkiem i sztandaru. Stowarzyszenie zasypia, budząc się tylko dla obioru prezesa, o którego godność toczą się niejednokrotnie nieprzywoite walki. Wszystko to nie przeszkadza, że wyrastają nowe organizacje, koła, kółka i kluby, jakby je kto siał ręką. To pomnażanie w nieskończoność towarzyszeń nie zmienia rzeczywistości, iż zamiast jednego jest dwudziestu śpiących i że w wielu wypadkach nasze narodowe wady biorąc górę, paraliżują najpiękniejsze zamierzenia.

Polska, jak pisałem, patrzy ciągle na emigrację i w stolicy jej dobrze zdają sobie sprawę co się dzieje w naszym domu. Czy są z nas zadowoleni? nie zawsze. Często odbiegamy od życzeń Polski. Zróbmy ich przegląd. Mamy tworzyć we Francji wielką Ambasadę, reprezentującą Polskę broniącą jej interesów, rozszerzającą jej wpływy — czy spełniamy zaszczytne obowiązki członków tej Ambasady?

Mamy być łańcuchem między naszym sojusznikiem politycznym, Francją, a krajem. Nie kością niezgody.

Mamy zostać Polakami i Katolikami.

Mamy się zorganizować bez czeków państwowych, swojemi siłami.

To są życzenia Polski. Rząd i społeczeństwo nasze dominuje jedna tylko myśl rozwoju gospodarczego państwa. Rzut oka w przeszłość dowodzi, że osięgnięto już bogate rezultaty.

Złoty polski ma stałą wartość, spekulacja znikła, kapitał zagraniczny napływa, zaufanie zagranicy wzrasta, ceny nie idą w górę. Kraj nasz pracuje. Chwila przyjdzie, że zawoła nas z wygnania z za Renu.

Wrócicie wóczas bogatsi kulturą, doświadczeniem i wiedzą i wystarczy chleba dla wszystkich.

POLAK WE FRANCJI

JEST JEDYNEM PISMEM BEZPARTYJNEM
KATOLICKIM
NARODOWYM
NA WYCHODŹTWIE POLSKIEM WE FRANCJI

PRACA PROGRAMOWA

SEKRETARJATU GENERALNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH

Dnia 5 Kwietnia odbył się zjazd delegatów Towarzystw Kościelnych, który dokonał definitywnego i formalnego stworzenia Zarządu Związku i Sekretarjatu Generalnego.

Pracy Sekretarjatu Generalnego podjął się zgodą związku i władzy duchownej Ks. Dziekan Gorgolewski z Douai.

Działalność Sekretarza Generalnego przedstawia się bardzo szeroko ;

Do najbliższej przyszłości należy utworzenie biura Sekretarjatu Generalnego w Douai (Nord) przy ul. św. Michała 35 (rue Saint-Michel, 35). Biuro to otwarte będzie w dni powszednie od godz. 10-12. Z wszystkiemi sprawami związkowemi Towarzystwa do Sekretarjatu Gen. się zwracać winny.

Aby obudzić i na nogi postawić cały Związek cały Związek, trzeba będzie zakładać Tow. Kośc. tam, gdzie ich niema wcale. Dotyczy to przedewszystkiem wszystkich tych okolic, gdzie kilkudziesięciu Polaków się zgromadzić może. Oprócz męskich Tow. Kośc. (św. Barbary, Józefa, Wojciecha, Michała i t. d.) trzeba będzie zrzeszać także niewiasty czy to w Tow. Polek, czy też Różańcowe, a przedewszystkiem naszą młodzież czy żeńską czy męską. Prawda, że młodzież bardzo trudno ująć. Ale trzeba ją zjednać, inaczej będzie to pokolenie « przepadłe », zgubione, bo przyznać trzeba, że nasi chłopcy i nasze dziewczęta pozaszkolne kompletne są « bosze ».

Niewszystkie Towarzystwa równie się rozwijają, niektóre bardzo bardzo wegetują. Te trzeba będzie wzmacniać przez odwiedziny, referaty, korespondencję.

Bardzo wiele Towarzystw « się namyśla » czy przystąpić do Związku, bo się boją płacić składki roczne, bo wszędzie widzą i patrzą czarno, wciąż jeszcze podejrzewają... Oto te uprzedzenia będzie trzeba rozwiać, wszystkich zjednać do jednego wielkiego, silnego Związku.

Nasz Związek nosi cechę wybitnie katolicką. Stąd to o stronę katolicką jego dbać trzeba. Będzie trzeba stworzyć obronę przeciw szerzącemu się sekciarstwu tutejszemu, gdzie « Złoty Wiek » prym dzierży. Sekretarjat Gen. przyjmuje przeto z wdzięcznością wszelkie informacje co do wszelkiego błędnowierstwa.

Urządzenie wielkiej pielgrzymki do Lourdes, tego miejsca słynącego niezliczonemi cudami, niewątpliwie wpłynęłoby na rozbudzenie ducha religijnego. Przeto planuje się taką pielgrzymkę urządzić lecz dopiero na 15 sierpnia. Na Zielone Świątki Dyrekcja odmówiła dostarczenia wagonów. Koszta pielgrzymki nie są wygórowane. Przy udziale najmniej 400 pielgrzymów bilet trzeciej klasy tam i z powrotem wynosi z Douai 174 fr. Ale o tem później trochę więcej.

Bardzo wiele dziewcząt polskich jest narażone na niebezpieczeństwo ze strony handlarzy żywego towaru. Oto aby je zabezpieczyć przed tymi niesumiennymi ludźmi wielkie usługi oddają tak zwane « Misje Dworcowe » i tu i ówdzie już istniejące niestety tylko jako instytucje francuskie, z których dziewczęta polskie nie znając języka francuskiego skorzystać nie mogą. Zadaniem Związku będzie powołać do życia polskie « Misje Dworcowe ». Należy przypuszczać że Panie polskie chętnie rękę do tego przyłożą przez zaofiarowanie swojej cennej pomocy.

c. d. n.

UROCZYSTA I KOMUNJA ŚWIĘTA W AUBERCHICOURT

Pierwsza Komunja św. polskich dzieci jest naznaczona na Niedzielę 24 Maja.

X. Szymbor, Rektor Misji Polskiej we Francji, przyśle polskiego Księdza, który zabawi kilka dni w Auberchicourt.

POŚWIECENIE DZWONÓW W AUBERCHICOURT

X. Arcybiskup Chollet dokonał poświęcenia dzwonów 13 kwietnia w asystencji Biskupa Massarta i jego Wikarjiusza Generalnego, w odnowionem kościele, przy licznym udziale kolonji polskiej.

NOWA POLSKA PLACÓWKA KULTURALNA I DOBROCZYNNA

W Les Gautherets pod Montceau-les-Mines stanął nowy dom dla Sióstr Miłosierdzia z Polski. Siostry zajmować się będą odwiedzaniem chorych po domach, u siebie będą dawać opatrunki (dispensaire), w ich domu codziennie urzędować będzie lekarz na usługi dla polskich robotników w poradach lekarskich ; w tym samym domu Sióstr będzie się rozdawać mleko dla niemowląt.

Siostry trzy już przyjechały z Warszawy.

W Wielki Czwartek Ks. Rektor Szymbor dokonał poświęcenia domu w obecności Sióstr Miłosierdzia i Dyrekcji, z udziałem Ks. Olszewskiego X. Ryby i X. Pytlawskiego i nauczycielstwa polskiego. Ludność polska licznie się zebrała.

Zyczymy Siostrom jaknajobfitszego błogosławieństwa Bożego w ich pracy a z ludnością polską w Gautherets podzielamy szczerą radość z przybycia Sióstr polskich dla dobra dzieci, biednych i chorych.

WYCHODŹTWO MUSI MIEĆ

Uczciwe stowarzyszenie

BĘDZIE NIM ZWIĄZEK TOW. KOS.

X KARDYNAŁ DALBOR



Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i poznański

Każdy członek związku towarzystw kościelnych musi mieć w domu Błogosławieństwo Duszpasterza Polski dla związku

J. EM. X. KARDYNAŁ DALBOR

do

ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH

Na telegram hołdowniczy przesłany przez Związek Towarzystw Kościelnych dnia 5 Kwietnia ze zjazdu Konstytucyjnego w Lens otrzymujemy odpowiedź Jego Eminencji przesłaną przez Księdza Biskupa Łukomskiego na ręce Księdza Rektora Szymbora treści następującej :

DELEGACI ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI NADESŁALI MI TELEGRAM HOŁDOWNICZY. PRZEWIELEBNY KSIĄDZ REKTOR ZECHCE ZWIĄZKOWI W MOJEM IMIENIU PODZIĘKOWAĆ ZA JEGO WYRAZY HOŁDU I CZCI. ZWIĄZKOWI PRZESYŁAM ARCYPASTERSKIE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DLA JEGO ZBOŻNEJ PRACY NAD UMACNIANIEM DUCHA WIARY ŚW. WŚRÓD WYCHODŹTWA POLSKIEGO.

Poznań, dnia 7 Kwietnia

Arcybiskup
Gnieźnieński i Poznański

ROCZNE WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU TOWARZYSTW TEATRALNYCH

Wniedzielę dnia 15.III.25 r. odbył się walny Zjazd Zw. Tow. Teatr. we Francji w Douai dép. Nord na sali pod zegarem. Zjazd zagajał pierwszy Wice-prezes Zw. kolega Kolaszyński, witając obecne zarządy i delagatów hasłem amatorskim « Cześć polskiej sztuce ». Następnie przeczytał porządek obrad, który bez zmiany przyjęto. W stwierdzeniu obecnych okazało się, iż zw. Tow. Teatr. we Francji, który obejmuje dzielnicę I-szą dép. P.-de-C. i Dzielnicę II-ą, dép. Nord, zastąpiony był przez 24 Tow. teatr. przedstawiciala Zw. Kół Spiewaczych, dh. Kikosa i reprezentanta gazety « Wiarus Polski » z Lille. W punkcie II-gim daje wiceprezes oraz zastępca prezesa dzielnicy I-wszej (P.-de-C.) kol. E. Pyszyński wyjaśnienie Zjazdu, oświadczając że zjazd został zwołany bez współudziału prezesa Związku, kol. Kaźmierczaka, który z powodu finansowego i materjalnego swą działalność w związku zaniechał. W dyskusji wywiązała się dosyć obszerna krytyka, która dotyczyła bezczynności dawniejszego prezesa.

W swoim sprawozdaniu wice-prezes omawia rozwój Związku w ubiegłym roku ; związek obejmuje obecnie 34 Tow. Teatralne z liczbą członków 2.000 osób. Lecz reprezentacja i działalność była przez prezesa Kaźmierczaka powstrzymała jego rozkwit.

Następnie przemawiali w treściwych słowach w czasie dyskusji koledzy : Pyszyński, Kwiatkowski. Jędrzejewski, Majszak, Sznajder, Zimny, Kikos i inni, krytykując dotychczasowy system pracy i proponując wprowadzenie niektórych zmian .

Do Komisji wybrano jako przewodniczącego kol. Kwiatkowskiego. Do głosowania był 1 głos każdego Tow. teatr. oraz Zarząd dzielnic decydujący. Ogólnie głosów 32. Głosowanie odbyło się tajnie. W skład naszego Zarządu Związku weszli następujący koledzy :

Prezes : Wacław Kwiatkowski. Arenberg-Wallers, r. Anzin 6 (Nord). Wice-prezes : E. Pyszyński ; sekretarz : Léon Sznajder, cité Moulin, 149, Oignies (P.-de-C.) ; Zastępca : Józef Majchrzak, Skarbnik : St. Skibinski, Sallaumines ; rewizorzy kasy : Skrzypczak i Jędrzejewski ; radni : Dutkowski, Pieprzyk, Ryba i Zimny.

Uchwalono obrać reżysera na zjeździe reżyserów dnia 5.4.25 r. Po obiorze zarządu, którego wyniki wszystkich zadowoliły, przyrzeczono sobie w braterskiej zgodzie i wspólnej miłości sztuki pracować. Zarazem przyrzekł zarząd wszystkiemi siłami zwiększyć działalność Kół Teatr., dopomagać w zakresie jego działalności w oświecie i kulturze narodu polskiego we Francji, oraz iść śladem sławnych działaczy we Francji, jak Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Kościuszki i innych. Przyrzekł wiernie prowadzić młodzież naszą pod sztandarem polskim i godłem Orła Białego, spełniając w ten sposób nasz własny obowiązek.

ADAM SZYMAŃSKI

Stolarz Kowalski

— Ciężej mi teraz było, miejscowość była głucha i bezludna, i o zarobki jakiekolwiek dość trudno także, chociaż jednak okaleczony utratą palców, wyuczyłem się rzemiosł kilku i jeżeli nie z jednego, to z drugiego dochód miałem, wprawdzie niewielki, lecz stały.

— Sześć lat przygotowywałem się teraz i, nie bacząc na swe nogi, po raz trzeci wyruszyłem w drogę.

— Widzicie, w siły swe już nie wierzyłem ; chory byłem i złamany, więc ciągnęło mnie na zachód już nie to, co poprzednio. Umrzeć tam chciałem... Umrzeć tam chciałem, a już jak o szczęściu, marzyłem o śmierci

— Życie moje takiem było, że nikogo oprócz tej matki nie miałem na ziemi : nie miałem kochanki, nie miałem żony, nie miałem dzieci. Od nikogo więcej, od niej jednej tylko doznałem łaski na świecie.

— To też, gdym uczuł się opuszczonym, bezsilnym, zatęskniłem do grobu tej jedynej kochającej mnie istoty...

— Wśród nocy bezsennych czułem jej rękę, obejmującą mą głowę, jej pocałunek i jej łzy gorące, któremi raz ostatni mnie żegnała, przeczuwając może wieczną rozłąkę. Dziś nie wiem, do kraju czy do niej więcej tęskniłem.

— Dwa lata zeszło, zanim doszedłem do permskiej gubernii. Tak daleko przedtem nigdy jeszcze nie zachodziłem. Już serce biło mi radośnie, myśl jak u-szalonego kołowała w głowie... myśl jedna : ujrzę ją, zobaczę ziemię rodzoną i umrę na grobie ukochanej. I gdym przeszedł na tamtą stronę Uralu, uwierzyłem w zbawienie swoje, padłem na ziemię i nieprzytomny długo, długo szlochałem, dziękując Bogu za łaskę, za miłosierdzie Jego. A On, miłosierny, gotował mi cios ostatni i tegoż samego dnia...

— Dostałem się wtedy do Jakucka.

— Dlaczegom tu żył w nędzy aż dotąd, dlaczegom tu czekał na koniec taki ?

— Dlatego, że wiedzieć chciałem, co Bóg ten ze mną zrobi.

— Z człowiekiem, który mu wierzył z ufnością dziecięcia ; który nigdy nie zaznał szczęścia na ziemi i szczęścia tego nie pragnął ; który nie zaznał łaski ludzkiej oprócz łaski matki ; który okaleczony, pracował do końca życia swego ; który nigdy ręki nie wyciągał, nie kradł, nie kradł, nie pożądał, nie zabijał, mając dwa — oba oddawał : widzicie, co zrobił...

— Więc nienawidzę Go... nie wierzę Mu... nie wierzę świętym Jego, nie wierzę w sąd Jego, nie wierzę w sprawiedliwość Jego, i słuchajcie mnie, bracia ! za świadki was biorę w śmierci godzinie, abyście i tu wiedzieli, i tam, gdy wrócicie, świadczyć mogli... — i podniósłszy się gwałtownie i ręce ku słońcu wyciągając, zawołał głosem wielkim :

— Ja, nędzarz konający, rzucam Ci w oczy, żeś Ty Bóg sytych, żeś Ty Bóg podłych, żeś Ty Bóg plugawych, żeś krzywdził mnie niewinnie !...

— Ale ciężka to już droga była dla mnie : iść prędko nie mogłem, rany w nogach otwierały się ciągle. Jak zwierz dziki tygodnie całe w tajdze kryć się musiałem. Nieraz w puszczy zapadłej sępy i kruki, czując żer pewny, zwiastowały mi śmierć blizką ; nieraz, głodem wycieńczony, padałem bez sił zupełnie i... niebaczny... zawsze wzywałem ku niebu : błagałem Boga wszechmogącego, Boga miłosiernego, Boga sprawiedliwego, Boga nędzarzy, Boga opuszczonych : ratuj ! zlituj się nade mną, Ojcze miłościwy ! Daj śmierć, o nic więcej, o śmierć tę jak o łaskę proszę, sam ją zadam sobie, ale daj *tam*...

I w oświetleniu słońca jasnego, co wzniósłszy się wyżej, złociło teraz promieniami swemi owo łoże łazarzowe, okropnie wyglądał ten kościotrup żywy, skórą obwisłą powleczony...

Wniesione były następujące wnioski : sprowadzenie bibljoteki oryginałów teatralnych dla Związku ; wprowadzenie jednolitych znaczków związkowych dla Tow. Teatr. Wnioski te przyjęto. Zarazem przyrzekł zarząd poczynić odpowiednie kroki celem wypełnienia uchwał. We wolnych głosach przemawiali poszczególni przedstawiciele Tow. Teatr. podając szczegóły dobrej pracy i życzenia dobrego powodzenia na rok bieżący.

O godz. 4,30 przewodniczący zamknął zjazd Związków Teatr., żegnając zarządy, delegatów i gości hasłem amatorskem : Cześć polskiej sztuce ».

Kwiatkowski. LÉON SZNAJDER.

———o———

Z AMIENS

W dniu 8 marca odbyło się tutaj roczne zebranie stowarzyszenia im. św. Zyty.

Sprawozdanie z ubiegłego roku złożyła prezeska Stanisława Tomalówna w prostych i szczerych słowach w imieniu zebranych podziękowała Anna Misiodówna gorliwej prezesce za pełną poświęcenia pracę.

Następnie prowadzono ożywioną dyskuję w różnych sprawach. Obiór nowego zarządu na rok 1925 wypadł następująco :

Prezeska — Stanisława Tomalówna ; sekretarka — Aniela Wydrówna ; skarbniczka — Anna Szmacianka ; Po skończonych wyborach serdecznie przemówiła Aniela Ziębówna, zachęcając zebrane rodaczki do wzajemnej miłości i zgody.

Stowarzyszenie św. Zyty rozwija się znakomicie i liczy dzisiaj już 90 członkiń. Składka miesięczna wynosi, 1 fr. Dochody Tow. idą na ręce Ojca Józefa Baumgartnera na rzecz opieki polskiej. Stowarzyszenie św. Zyty obdarza wielkim zaufaniem Ojca Baumgartner i składa mu niniejszym staropolskie « Bóg zapłać ».

ANIELA WYDRÓWNA.

P.-S. — Zebrania Tow. odbywają się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca.

POSEŁ WOJCIECH KORFANTY

Mianowany prezesem komitetu wykonawczego Rady Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

Warszawa. — Dziś odbyło się posiedzenie Rady Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, na którem powołano na stawisko Prezesa Komitetu wykonawczego p. Posła Wojciecha Korfantego, zaś p. Stefan Przanowski, b. Minister Przemysłu i Handlu, członek Rady Banku Polskiego, mianowany Prezesem tegoż Komitetu.

Jednocześnie Rada powołała na swego Prezesa księcia Janusza Radziwiłła, kooptując na członka Rady wice-marszałka Sejmu p. S. Osieckiego.

W związku z nominacjami tak poważnych i zasłużonych dla kraju obywateli, Bank dla handlu i przemysłu utrwala ostatecznie swoje stanowisko w rzędzie największych i najpoważniejszych instytucji finansowych.

I gdy upadł wycieńczony, przerażeni sądziliśmy, że umrze on natychmiast, a my niczem mu pomódz, niczem ulżyć nie mogliśmy.

— Módlmy się za niego — wyszeptał ślusarz nareszcie.

Uklękliśmy obaj ; drżącą ręką wyjąłem przyniesioną książkę i otworzyłem ją ; i otworzyła się książka w miejscu, niegdyś założonem, na ewangelii św. Jana, rozdziale XV.

— Jam jest winna macica prawdziwa, a Ojciec mój jest winogradnikiem — głośno czytać zacząłem.

Pierś konającego wznosiła się gwałtownie oczy zamknięte były.

A słońce zalewało go całego światłem swojem i jak gdyby chcąc mu wynagrodzić w ostatniej wchwili życie ciężkie, tulać się doń miłośnie, ogrzewając zastygające ciało, zdawało się, uspokaja go i całuje promieniami złocistymi, jak matka całuje dziecię zasypiające i kapryśne i uspokaja je swem ciepłem, swą obecnością.

Konający żył jeszcze.

I gdym czytał dalej pełne siły, wiary i ufności głębokiej słowa Chrystusowe :

— « Jeśliż was świat nienawidzi, wiedzcież, iż mnie pierwej niż was znienawidził » — i natchnione słowa nauczyciela cierpiących, i pieszczota światła ożywczego ukoiły konającego ; oczy jego otworzyły się, i z oczy tych wypłynęły dwie łzy wielkie, dwie łzy ostatnie, co się w tym człowieku ostały.

I słońce promieniami swymi dotknęło łez tych, na twarzy szczerniałej stojących, i oświecając je światłem niebieskiem, zda się, pokazywało Bogu owe ognie wewnętrzne, barwami czystemi iskrzące, a we łzach tych ostatnich skupione, ognie, co życie to spoliły...

A gdym przeczytał jeszcze :

— Zaprawdę zaprawdę wam powiadam, iż wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił ; a wy się smucić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci...

Konający spróbował podnieść rękę, ale gdy opadły one bezwładnie, cicho i wyraźnie wymówił :

— Przez mękę Twoją, daruj mi, Panie !

Czytać dalej nie mogłem.

Klęczeliśmy w milczeniu, a piesio zdziwiony stał pomiędzy nami, panu się swemu przyglądając.

I gdy wzróciło się ku nam oko konającego, usta jego jeszcze raz otworzyły się, i usłyszeliśmy jeszcze wolniej, jeszcze ciszej wypowiedziane słowa :

— Piesiu, *nie* wymyślaj Panu Bogu.

Zwierzę poczciwe, skowycząc żałośnie, skoczyło ku zwisłej ręce pana swego, ale ręka ta była już bezwładną.

Oczy jego zamknęły się, z ust wydobyło się rzężenie krótkie i stłumione ; pierś opadła ; ciało wyprężyło się zlekka, i człowiek, który wiele wycierpiał — przestał cierpieć.

* * *

...I dopiero wtedy, gdyśmy oprzytomnieli, usłyszeliśmy zapamiętałe szczekanie piesia przede drzwiami. Napróżno staraliśmy się go uspokoić ; nie odbierając nigdy rozkazów podobnych do ostatniego, piesio nie zrozumiał pana swego i spełniał teraz sumiennie to, co tak długo było jego obowiązkiem. Szczekał, ujadał i przybiegał do łóżka, do ręki sztywnej, oczekując zwykłej pochwały.

Milczał jednak pan jego, nieruchomo leżała ręka zimna, i piesio zmęczony, zziajany i ochrypły, biegł znowu przede drzwi.

Wyszliśmy, ale daleko już będąc od jurty, dokładnie jeszcze słyszeliśmy urywane ujadanie nierozumnego piesia.

(Komiec)

(c. d. n.)

Wojna Chemiczna

PIERWSZA GAZOWA OFENZYWA. — STRASZLIWY SKUTEK. — POSTĘP TECHNIKI GAZOWEJ. — ŻÓŁTY I NIEBIESKI KRZYŻ. — PRZYSZŁA WOJNA

O Historycznym dniu narodzin walki gazowej pisze (Conan Doyle) w « Dziejach wielkiej wojny ».

...Pod wieczór dnia 22 kwietnia r. 1915 wykwitły nagle z okopów niemieckich na znacznej długości, objętej odcinkiem Langemark-Bixschot, białe obłoczki, które kłębiąc się i zbliżając do siebie, utworzyły niebawem zwarty, niezbyt wysoki obłok. Ta złowieszcza żółto-zielona lawa gazowa, poruszana łagodnym wietrzykiem i odbijająca pięknie promienie zachodzącego słońca, przebywała szybko przestrzeń, dzielącą obie linje okopów.

Francuskie wojska Senegalczyków, , spoglądające ciekawie poprzez przedpiersia okopów na tę dziwną zasłonę, zapewniającą im czasowy odpoczynek od ognia działowego, jęły nagle wymachiwać rękoma, chwytać się za szyję, by wreszcie paść na ziemie w walce śmiertelnej z uduszeniem.

Zarówno wyższe dowództwo, jak i same wojska sprzymierzonych, były wówczas zupełnie nie obeznane z walką gazową. W pierwszej chwili powstało niedające się opisać zamieszanie. To poszczególni żołnierze usiłowali obronić się przed działaniem gazów zagrzebując nos i usta w ziemię, tam znów chemicy, którzy przypadkowo znaleźli się na miejscu i nie zostali w piewszej chwili ubezwładnieni przez gazy, czynili rozpaczliwe, graniczące wprost z obłędem wysiłki, by znaleźć i zastosować jakiekolwiek środki obrony.

Większość jednak żołnierzy pozostała tam, gdzie upadła, podczas gdy inni najzupełniej bezbronni wobec tej szatańskiej i atakującej mgły, ruszyli obłędnie w tył szukając pewnego oparcia dopiero pod « Ypres » lub po za kanałem dzielącym od wroga.

Tymczasem Niemcy posuwali się naprzód, zajmując jedną po drugiej linję okopów, strzeżonych już tylko przez martwą załogę.

Wybladłe twarze, skręcone postawy i wargi pokrytekrwią i pianą zpękniętych płuc przedstawiały grozą przejmujący obraz, świadczący o strasznym rodzaju, śmierci której ulegli obrońcy. Kilka tysięcy oszołomionych jenców, 8 baterji polowych armat francuskich, 4 baterje angielskie — oto zdobycze tej « bezsławnej wygranej ».

Opis ten kończy się charakterystyczną uwagą o wywołanej przez zastosowanie tego nowego środka walki demoralizacji w szeregach wojsk sprzymierzonych: « dość było mieć wówczas do rozporządzenia korpus kawalerji i rzucić go w utworzoną przerwę, a byłby to niezawodnie najniebezpieczniejszy moment ubiegłej wojny ».

Niemcy jednak nie zdołali wyzyskać tej sytuacji, a powodem tego był zapewne fakt, że mózgiem wprowadzającym w życie ten nowy świercionośny sposób walki nie był mózg żołnierza.

Tak! mózg genjalnego chemika obmyślił nowe narzędzie niszczenia, lecz żołnierz nie zdawał sobie jeszcze sprawy z tej straszliwej techniki wojny chemicznej.

Dalszy ciąg wojny na wszystkich frontach wykształcił i udoskonalił « nową broń ».

W lipcu 1917 r. bojowa technika gazowa udoskonalona przez Anglików, którzy wprowadzili wówczas t. zw. miotacze gazowe, wyrzucające na odległość 1-3 km. miny, których 50 prc. ogólnej wagi stanowiła substancja gazowa. Miotacze były to lekkie aparaty w formie małego działa o wylocie 8-calowym.

Jeszcze większy « postęp » wykazała technika produkcji samych substancji chemicznych, podzielonych umiejętnie z fizjologicznego punktu widzenia na gazy duszące gryzące, łzawiące i t. p. posiadały najszerszą skale udręczeń, przeznaczonych dla bohaterskich obrońców, — walczących o szczytne ideały ludzkości.

Niezaprzeczona palma pierwszeństwa na tem polu przypadła w udziale przedewszystkiem dwu fabrykom niemieckim: « Bayer i Co. » i Badische Anilin und Soda Fabrik ». Za niemi dopiero podążały i inne fabryki półproduktów organicznych i barwików syntetycznych w Anglji, Stanach Zjednoczonych i Francij.

Siarczek dwuchloroetylu jest tym « gazem », który największe sprawił spustoszenia w szeregach sprzymierzonych i którego groźna sława najszerzej rozeszła się po świecie. — Jest to produkt, który w stanie lotnym w bardzo małych nawet ilościach atakuje oczy, krtań, nos i płuca, przenika przez wszelkie zasłony naturalne, powodując w ciągu niedługiego czasu masowe zatrucia, oparzenia skóry i długo nieuleczalne rany. Produkt ten o słabym i niewyraźnym zapachu, został zastosowany po raz pierwszy przez Niemców 12 i 113 lipca 1917 pod Ypres, a w ciągu 10 dni padło tam na okopy sprzymierzonych z górą miljon pocisków, zawierających 2.500 tch. siarczku dwuchloreotylu. Tam też ochrzczono go nazwami popularnemi jako: iperyt, gaz musztardowy lub gaz z żółtym krzyżem.

Gaz z niebieskim krzyżem jest mniej groźnym przedstawicielem grupy gazów bojowych, powodując niewinne, ale za to i niepowstrzymane kichanie. Właśnie w tej jego fizjologicznej własności, jak nie mniej w zdolności fizyczno-chemicznej łatwego przenikania masek ochronnych, leży całe wyrafinowanie bojowe tego produktu. Jest to bowiem środek zmuszający atakowanych do zdjęcia masek, niezależnie od tego, jakieby konsekwencje miały im grozić. Istotnie kichanie w masce miało być tak strasznie dokuczliwe, że instynktownie zdzierano te ochrony. Na ten właśnie moment czyhał inny gaz duszący, dławiący lub trujący, by zaatakować bezbronnego już żołnierza. *d. c. n.*

Dla stowarzyszeń młodzieży katolickiej

Zadania kierowników

Zwracam się do tych druhów, którzy, gdy zaufanie kolegów powierzyło im jakikolwiek urząd w zarządzie, poważnie zabierają się do nowych obowiązków. Czują się powołanymi na kierowników, lecz nie dla parady, stąd rzetelnie chcą odwzajemnić się tym, którzy stawili ich na czele Stowarzyszenia. Nie będę wyliczał im obowiązków różnych urzędników zarządu, lecz uważając ich wszystkich za kierowników, chcę mówić o zadaniach kierowników wogóle.

Na pierwszem miejscu stawiam *obowiązek pracy*, tak

oczywisty, że nie potrzeba go uzasadniać. Stowarzyszenia żyją pracą swych członków, zwłaszcza kierowników, od tego zawisła żywotność, działalność i istnienie organizacji. Praca ta wymaga niemało zaparcia się siebie, bo nie można kierować się myślą : Co mi towarzystwo da ? lecz : Co mogę dla towarzystwa zrobić, czem przysłużyć się ? Pamiętajmy o tem, że jesteśmy sługami naszego towarzystwa, że dla niego trzeba pracować, nie dla siebie.

W pracy swej zwykle nie obejdziemy się bez pomocy innych i z konieczności przyjdzie nam przyciągać do współpracy szersze koła, a więc *musimy werbować*, czy to pomocników zarządu, czy opiekunów i przyjaciół, czy wreszcie członków dla Stowarzyszenia. Tego trzeba się nauczyć, to rzecz niełatwa ; to nawet dobra szkoła, bo uczy nas regulować stosunek nasz do innych, równych nam lub wyższych od nas.

To ostatnie niejednemu młodemu kierownikowi niemało narobi kłopotu. A jednak *nie wolno nam pogardzać pomocą starszych*, a uważając siebie za już dojrzałych, zapominać o tych, którzy nas wychowali lub jeszcze wychowują. Nieraz trudno młodzieży rwącej się do czynu iść krokiem powolnym dorosłych, a jednak zawsze lepiej dostosować się do życzliwej rady dojrzałych osób, niż na własną rękę narażać Stowarzyszenie na rozbicie.

Jesteśmy organizacją młodzieży : o tem pamiętajmy i nie wprowadzajmy do naszych kół ducha niezgodnego z wiekiem naszym. *Chciejmy być młodymi*, brońmy uroku młodości, a nie rwijmy się gwałtem do tego, by uchodzić za dorosłych ! Zarząd musi stać na straży ducha młodości, nie pozwalać innym, a zwłaszcza sobie, na niesmaczne naśladowanie starszych.

Nadto należy myśleć o tem, że mamy być nietylko kierownikami, ale *i wzorem dla reszty stowarzyszonych*. Zapewne mamy przed oczyma ideał druha takiego, jakimi wedle nas powinni być wszyscy członkowie. Ten to wzór stosujmy do siebie przedewszystkiem dając temsamem przykład innym, jednakże skromnie, bez narzucania się.

Oile jednak liczymy się z przyszłością, musimy pamiętać o tem, że kiedyś usuniemy się, a inni nas zastąpią. Tych *przyszłych kierowników* można już teraz sobie upatrzyć i przygotowywać do prowadzenia interesów Stowarzyszenia, powoli zaznajamiać z różnymi obowiązkami, tak, że gdyby nas miało zabraknąć, zawsze ktoś będzie mógł nas zastąpić. Temsamem wprowadzamy ciągłość i jednolitość pracy, dajemy towarzystwu podstawy na długie na lata.

Te troski muszą byś wspólne wszystkim członkom zarządu, obok ich zwykłych obowiązków przewodniczącego, sekretarza itd. Ostatnie dotyczą więcej szczegółów pracy, tamte zaś dają wytyczne i ogólne cele, są jednak niemniej ważne.

LLE.

Robotnik-ogrodnik

NAWOZY ZIELONE

Nawozy zielone użyzniają doskonale ziemię. Polecamy siać w ogródkach jesienią na niezajętych kawałkach żyto, które na wiosnę trzeba skopać.

W większych ogródkach poleca się zasiewać kilka grządek roślinami należącemi do rodziny strączkowatych n. p. koniczynę lub lucernę. Te gatunki mają ciekawą właściwość, iż zabierają z powietrza azot. Wskutek zmieszania ich z ziemią przez kopanie azot dostaje się do jej wnętrza.

KOMPOSTY

W przeważnej części wypadków robotnik posiada do użyźnienia gruntu tylko nawóz królika. Mógłby jednak, gdyby chciał dysponować poważniejszą jego ilością. Ile to materji użyźniających marnuje się zupełnie lub częściowo, zaczynając od zwykłego gnoju, który złożony w dole czeka aż do użycia. Tymczasem zlewa go deszcz, gazy uchodzą, i powoli traci on na wartości. Jest więc bardzo pożądanem przy dole przeznaczonym na składanie gnoju zostawić małą przestrzeń dla robienia w rozumny sposób kompostu. Ze względów estetycznych można obsadzić go kilkoma bzami.

Różne często same przez się nie mające żadnej wartości rzeczy będziemy tam gromadzić i tak liście, śmiecie uliczne, resztki z jarzyn, popiół, sadze, nawóz gołębi i drobiu, który tak często marnuje się bezużytecznie, śmiecie domowe i rożne chwasty z ogródka.

Dla robienia kompostu z nagromadzonego materjału tworzy się warstwa urodzajna, którą przysypuje się lekko zienią i w ten sposób kontynuuje się aż do wysokóści 1,50 do 2 metrów. Ziemię dorzucamy w tym celu do tych materji organicznych ażeby zatrzymać uchodzący gaz i nieprzyjemne zapachy. Z góry stos ten powinien wyglądać jak miednica. Dobrze jest umieścić w jej środku parę kawałków niegaszonego wapna, które pomagają bardzo do rozkładania się materji. Dlatego dajemy formę miednicy, aby łatwiej oblewać kompost brudną wodą z prania bielizny i wszelkiego rodzaju pomyjami oraz nawozem ludzkim. *(c. d. n.)*

WYCIĄĆ I WŁOŻYĆ DO KOPERTY.

Adres wysyłającego :

Napisać wyraźnie :

Imię i nazwisko ....

Numer, ulica itd ....

Miejscowość ....

Departament ....

UWAGA : Pieniądze najlepiej wysyłać w liście rekomendowanym.

DLA ZDROWIA ROBOTNIKA

Proste a niezawodne lekarstwa

CEBULA

Ani wierzą nasze gosposie, że tuż pod ręką mają znakomity środek lekarski. Jest nim cebula. Już sam ostry, gryzący zapach cebuli wskazuje, że jest to roślina niezwykła, że zawiera w sobie coś, co wywiera niemały wpływ na organizm ludzki. U nas zażywają cebuli tylko jako przyprawy do potraw, o leczniczych własnościach cebuli prawie że nikt nie słyszał. Otóż chcemy powiedzieć kilka słów o jej wartości leczniczej.

1. Przedewszystkiem cebula ułatwia trawienie. Ten co je cebulę, czuje się wesołym i swobodnym, nie cierpi na żadne uciskania w żołądku. Dlatego to w ciepłych krajach, gdzie już sama temperatura człowieka przygniata, chętnie jadają cebulę. Trzeba jednak zachowywać miarę w jedzeniu cebuli, bo nadmiar szkodzi.

2. Kto cierpi na obstrukcję i gazy, ten niech sobie przyrządzi środek taki : kraje się cebulę drobno, gniecie i wrzuca do spirytusu, a gdy nasiąknie, zażywa się na wewnątrz tej na lewki po 10 do 12 kropel trzy razy dziennie. Krople te można też zalecić tym, co pielęgnują zaraźliwie chorych. Kto nie ma spiritusu, ten może ugotować cebulę z mlekiem, a też będzie miał znakomity środek na kolki i boleści żołądkowe.

3. Cebula jest znakomitym środkiem na robaki. Ileż to dzieci trapi ta choroba ! Dajcież im więc rano i wieczór po 3 łyżki odwaru cebuli we wodzie lub mleku, a nieproszone goście natychmiast się usuną. W Palestynie, gdzie prawie każdy kawałek mięsa zatruty zarodkami robaków, często jadają cebulę. Stąd to żydzi zachowali upodobanie do cebuli.

4. Zewnętrznie cebula upieczona lub uduszona z miodem pod nakryciem i następnie roztarta, daje znakomity okład przegryzająco-rozmiękczający przy owrzodzeniach, które muszą obrać, pęknąć i wyrzucić ropę. Cebulę jeszcze gorącą wykłada się na kawałek płótna, warstwą grubą na 3—4 centymetry i bezpośrednio przykłada, nakrywa ceratką i ciepło podwiązuje. Już po 1—14 godzinach wrzód pęką, mało tego, całkowicie wylata, tworząc obszerną dziurę, z której rdzenie wyciąga się jak wiszące knoty, bez bólu. Jeżeli jeden okład nie wystarczy, przyłożyć drugi, przygotowany ze świeżej cebuli.

Rozmaitości

O ŻYDZIE CO CZEKAŁ OGOLENIA BRODY

Jeden oszust winien był żydowi sto złotych; aby mu ich nie płacić, chronił się zawsze przed nim. Raz go żyd wyszpiegował u balwierza, i do urzędu go pozwał. Rzecze oszust żydowi: «Miły żydzie usprawiedliwieć się, tylko mi ślubuj przed panem balwierzem, że mi tych pieniędzy czekać będziesz, aż mi brodę ogoli».

Żyd zapłaty się spodziewając, skoroby brodę ogolił, ślubował mu czekać ich, póki mu brody nie ogoli. Nasz dobry pan to usłyszawszy, rzecze balwierzowi: «Stój, nie gol dalej. Dobrze mi z tą brodą, chociaj tak do połowie ogolona, gdyż sto złotych w mieszku zostanie». Oddawszy grosz balwierzowi, odszedł. A żyd chodząc za nim woła: «Adonaj, pieniądze daj». Oszust rzecze: «Milcz żydzie, wszakżeś mi ich obiecał czekać, mam świadka na to». A wykuglował się mu tak oną brodą. Nie miej z żydy sprawy! Pamiętaj na ów rytm:

Już temu bieda, kto prosi żyda.

GOMÓŁKA SERA

Podczas odpustu nie mogąc się docisnąć do konfesyonału góral, wyjął gomółkę sera i stanął naprzeciwko konfesyonału. Ksiądz spostrzegłszy, myśli sobie: dobra i gomołka sera, woła go tedy do konfesyonału, odbiera gomółkę, kładzie na pułap i słucha spowiedzi górala. Po chwili staje drugi z gomółką sera. Kiądz odbiera i do spowiedzi przypuszcza. Ba, aż tu trzeci, piąty, dziesiąty i ośmnasty z serem staje. Ksiądz odbiera nareszcie myśli sobie, będzie tych serów ze 20 gomółek, trzeba zabrać do zakrystyi. Wstaje tedy, maca i szuka, niema tylko jedna gomółka. Pokazało się, że górale zmiarkowawszy księdza upodobanie w gomółkach, kradli mu tę gomółkę i stawali przed nim, aby prędzej się wyspowiadać.

P. KOLBUSZEWSKA

Pani Kolbuszewska idąc na teatr, wzięła też z sobą dla okazałości lokaja, któremu zapłaciła wstęp na galerję. Znalazł się on tam między wielu swymi kolegami, a ponieważ po raz pierwszy zdarzyło mu się być w teatrze, przeto bardzo dziwaczne swoim kolegom dawał pytania. W końcu teatru, zaczęto wywoływać aktorów po imieniu. «A to co? pyta prowokuje swoich kolegów «To każdy lokaj wywołuje teraz swego pana lub panią», powiedzieli mu żartując koledzy. On tedy z całego gardła począł wołać z mazowiecka: «Pani Kolbuszewska! Pani Kolbuszewska! ja tutaj!»

WYCIĄĆ I WŁOŻYĆ DO KOPERTY.

Wysyłam pieniądze i przeznaczam je na :
Prenumeratę Polaka we Francji. . . . Fr. ____________
Na Zakład św. Kazimierza . . . . Fr.
Na książki (wymienić na osobnej kartce, jakie książki). . . . . Fr. ____________
Wysyłam razem. . . Fr. ____________

Z Polski

DOCHODY PAŃSTWA W KWIETNIU WZROSŁY O 16 MILJONÓW ZŁOTYCH

Dochody państwa w kwietniu w porównaniu z dochodami preliminowanemi na marzec wykazują zwiększenie około 16 miljonów złotych.

Na dochody administracji przypada 10 miljonów zwyżki, a na monopole około 6 miljonów zwyżki, a na monopole około 6 miljonów.

W wydatkach poszczegównych ministerstw zasługują na wyróżnienie pozycje przeznaczone na budowę Izby skarbowej w Krakowie i Wilnie, Brześciu i Kielcach, nadto przeznaczone są raty miesięczne po 370.000 złotych.

Ministerstwo oświaty otrzymuje w kwietniu na inwestycje 46 miljona, a w ten około 2 miljony na budowę szkół powszechnych. W kwietniu kontynuować się będzie w większym zakresie akcję pożyczkową dla związków komunalnych na roboty inwestycyjne.

KOMISJA BUDŻETOWA ZAKOŃCZYŁA PRACE NAD BUDŻETEM NA R. 1925

Nowa porażka « Wyzwolenia ». Przyjęcie projektu ust. skarbowej. Jak będzie zrównoważany budżet ?

Sejmowa komisja budżetowa zakończyła obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1925 przyjmuje w trzeciem czytaniu preliminarze, ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu, reform rolnych, kontroli państwa i przedjum Rady ministrów.

W głosowaniu nad wnioskiem klubu Wyzwolenia o skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministerstwa skarbu oświadczyło się tylko 6 głosów przeciw 16. Członkowie klubu Piasta wstrzymali się od głosowania.

Przy budżecie ministerstwa reform rolnych klub. Wyzwolenia postawił wniosek o przywrócenie skreślonych w drugiem czytaniu 600 złotych, na znak niezadowolenia z polityki tego ministerstwa. Za wnioskiem tym oświadczyło się 12 głosów, przeciw 13.

Wreszcie komisja przyjęła w trzeciem czytaniu pojekt ustawy skarbowej z tem, że ewentualny deficyt 30 miljonów złotych będzie zrównoważony przez wykorzystanie przez ministerstwo skarbu artykułu IV. ustawy skarbowej, który upoważnia ministra do otwierania kredytu drogą budżetów miesięcznych i uzyskania w ten sposób gospodarczopaństwowej oszczędności.

Przed zakończeniem posiedzenia przewodniczący pos. Gruszka (Piast) stwierdziwszy, że komisja budżetowa stoszóstem posiedzeniem zamyka okres prac nad budżetem, w czem widzieć należy olbrzymi wysiłek ze strony komisji, oświadczył, że poczuwa się do obowiązku podziękować tym wszystkim, którzy swą pracą przyczynili się do uchwalonia drugiego normalnego budżetu państwa.

Poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) podziękował prezydjum za lojalne przewodnictwo.

Zauważyć należy, że utrzymanie w mocy skreślonych 100 złotych z budżetu ministerstwa reform rolnych nie pozostaje w bezpośrednim związku z wiadomością, którą nasz korespondent podał na innem miejscu o dymisji ministra Kopczyńskiego. Dymisja ta została zadecydowana poprzednio, bez względu na losy, jakie przy trzeciem czytaniu dozna skreślona suma 100 złotych.

OGÓLNA SYTUACJA W STRAJKU ROLNYM

W Kongresówce strajkuje w pow. ciechanowskim 70 0/0 robotników, w kutnowskim i lipnowskim strajk się rozszerzył.

Poznań. Strajk rolny w powiecie poznańskim jest prawie w zupełności zlikwidowany. Liczba strajkujących zmniejsza się z dnia na dzień. Porządek na ogół wszędzie utrzymano.

Jedynie w powiecie inowrocławskim przyszło w piątek do niewielkiego incydentu, który wydarzył się w majątku Pruszczyzna, gdzie strajkujący zaatakowali tych robotników, którzy do strajku się nie przyłączyli. Policja rychło przywróciła porządek, przyczem aresztowano 5 osób i oddano do dyspozycji władz.

Grudziądz. Według stanu z 4-go kwietnia strajk w powiecie grudziądzkim był na ukończeniu. Strajkuje służba już tylko w 11 majątkach. Liczba strajkujących maleje.

DYMISJA MIN. REFORM ROLN. KOPCZYŃSKIEGO JUŻ ZADECYDOWANA

Nastąpi ona w połowie przyszłego tygodnia.

Ustąpienie ministra reform rolnych. Kopczyńskiego jest rzeczą postanowioną. Dymisja ma nastąpić w połowie przyszłego tygodnia.

Jest ona następstwem tego faktu, iż minister reform rolnych mimo, że ustawa o wykonaniu reformy rolnej jest już rozpatrywana przez komisję, nie zdołał zapewnić sobie przychylnego poparcia u żadnego ze stronnictw sejmowych. Łącznie z pewnymi brakami administracji na terenie działalności ministerstwa reform rolnych, ustąpienie to okazało się rzeczą nieodzowną.

Upadek gabinetu Herriota

KTO ZOSTANIE NASTĘPCĄ?

W Senacie zapadła w piątek wieczorem uchwała wyrażająca Rządowi pana Herriota wotum nieufności, z powodu polityki finansowej Rządu. Wobec tego p. Herriot zwrócił się do prezydenta Rzeczypospolitej p. Doumerguea, z prośbą o dymisję dla całego Gabinetu. Dymisja została przyjętą.

CZY PAN PAINLEVÉ, CZY PAN BRIAND, CZY PAN CLEMENTEL, CZY PAN DE MONZIE ?

Jako przyszłych premjerów wymieniają : prezydenta Izby Deputowanych p. Painleve'go, byłego Ministra Skarbu w Gabinecie Herriota p. Clementela, obecnego Ministra Skarbu Senatora departamentu Lot p. de Monzie i obecnego delegata Francji w Lidze Narodów, pana Brianda.

Pan Painlevé odrzucił już kilkakrotnie robione mu przez Prezydenta Dumergua propozycje. Misję tworzenia Gabinetu wobec tego powierzono p. Briandowi. Niewiadomo jeszcze jaki będzie rezultat jego zabiegów. Największą trudność powoduje stanowisko socjalistów, którzy potrzebni są dla utrzymania przyszłego Gabinetu. Dla wypowiedzenia się czy udzielą lub nie poparcia przyszłemu Gabinetowi, zebrała się we wtorek naczelna Rada tej partji.

OPINIA PRASY

Prasa przeważnie ocenia trafnie niebezpieczeństwo wynikające z przesilenia dla sytuacyi finansowej i zagranicznej Francyi.

PRODUKCJA WĘGLA WE FRANCJI

Produkcja węgla we Francji w ciągu lat powojennych wykazuje stały przyrost. Ogółem od r. 1919 do 1924 produkcja ta wzrosła o 100 proc. Wykazuje to następująca tabelka, zawierająca dane statystyczne o produkcji węgla we Francji w latach poszczególnych:

1919 — 22.441.381 tonn
1920 — 25.261.058 »
1921 — 28.960.473 »
1922 — 32581.196 »
1924 — 44.954.567 »

Wzrost ten produkcji węgla zawdzięcza się w znacznej mierze pracy robotnika polskiego.

Z Belgji

PO WYBORACH

Dnia 5-go kwietnia odbyły się w Belgji wybory do Izby Deputowanych. Z trzech programów politycznych socjalistycznego, liberalnego, i katolickiego największą aprobatę uzyskał socjalistyczny, najwięcej zwolenników stracił liberalny. Zwycięstwo socjalistów przyniosło im kilka mandatów więcej, niż posiadali w poprzedniej Izbie. Mimo to nie posiadają oni większości wystarczającej do rządzenia krajem własnemi siłami i dlatego szukać będą prawdopodobnie porozumienia z liberałami. Charakterystyczną cechą wyborów belgijskich jest zupełna klęska komunistów, którzy zdołali uzyskać zaledwie jeden mandat.

Z Niemiec

KANDYDATURA HINDENBURGA

W dniu 26 Kwietnia b. r. odbędą się w Niemczech wybory prezydenta Rzeszy. Partje nacjonalistyczne wraz z partją ludową postawiły kandydaturę marszałka Hindenburga, lewica wspólnie z centrum katolickim, byłego prezydenta ministrów Marxa. Stary, osiemdziesiącioletni marszałek długi czas wahał się z przyjęciem ofiarowanej mu kandydatury, aż w końcu uległ namowom admirała Tirpitza i byłego następcy tronu. Podobno miał się nawet radzić ex-cesarza Wilhelma, przebywającego obecnie w Dorn w Holandji.

Ogólnie zagranicą tłomaczą kandydatury Hindenburga i Marxa jako walkę między republiką a monarchją. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Hindenburg wybrany nie będzie prezydentem, lecz regentem przygotowującym powrót Hohenzollernów.

Wynik walki nie pewny, gdyż Hindenburg skupi miljon głosów bawarskich, których nie dostał przy poprzednim głosowaniu Jarres.

Nasze odpowiedzi

D. S. Tournus (S.-et-L.). — Otrzymaliśmy, 10 fr. — Abonament zapłacony do połowy listopada b. r.

B. R. Villereau (Nord). — Pieniądze otrzymaliśmy — wystarczyły tylko do 1-go stycznia b. r. Należy się jeszcze uregulować abonament za pierwszy kwartał.

S. L. w Magny-la-Campagne. — Otrzymaliśmy, 10 fr. — 4 fr. na Zakład św. Kazimierza, 6 fr. na nowy kwartał « Polaka ».

P. M. à Thillois p. Reims. — Otrzymaliśmy, 10 fr. — abonament zapłacony do 1 września b. r.

G. I. à Pacy-sur-Eure. — 6 fr. otrzymaliśmy — abonament zapłacony do 1 maja b. r.

M. F. à Chipilly. — List Pana, wedle życzenia, wysłaliśmy zaraz po otrzymaniu do Konsulatu.

T. G. A. B. I. P. Faymoreau-les-Mines. — Abonament zapłacony do 15 grundia 1925 r.

M.A . Cloisey de Temple p. Charny. — Owszem pieniądze otrzymaliśmy, 10 fr. — Abonament zapłacony do 1 lipca 1925.

B. chez Mme Chalon, à Frampas. — Gazetę do Polski wysyłamy stale, a teraz i kalendarz wystaliśmy (6 fr.). Co do lekarstwa na nerwy musi się Sz. Pan poradzić koniecznie lekarza.

M. A. w Montescourt Lizerolles. — Sprawę Pana wysłaliśmy zaraz do Radcy Emigr. p. Sokołowskiego, 12, av. de Tokio, Paris.

W. M. w Sempigny. — Również i Pani sprawę odesłaliśmy do Radcy Emigracyjnego z prośbą o prędkie załatwienie. Odpowiedź otrzyma Pani już wprost do siebie.

M. M. à Varambon « La Charmerie ». — Otrzymaliśmy ,20 fr. — Abonament zapłacony do 15 grudnia b. r.

K. A. Hérault. — Zapłacony « Polak » do 1 września.

R. K. w Fenain. — Abonament Pana zapłacony do sierpnia b. r. ; abonament p. R. F. zapłacony do lipca b. r.

K. T. w Chilly. — Pieniądze otrzymaliśmy, abonament zapłacony do 1 maja 1926 r. ; gazetę wysyłamy w czwartek ,powinna być wręczona w sobotę najpóźniej — proszę reklamować u listonosza.

L. J. à la Breve (Loiret). — Otrzymaliśmy, 15 fr. — Abonament uregulowany do 15 /X 1925 r.

Balcerski A. Ouevanvillers (Somme). — 5 fr. jako dopłatę do książki otrzymaliśmy. — Abonament « Polaka » zapłacony do 1 maja 1925 r.

POSZUKIWANIA

1

KUBICÓWNE ZOFJE z Brzezia, gm. Bochnia (Małopolska), która wyjechała do Francji na kontrakt i po ukończeniu tegoż przebywała w Paryżu, prosi, matka by dała wiadomość o sobie.

2

ZAWADZKI JOZEF, 44, rue Pasteur, Suresnes (Seine) poszukuje przyjaciela swego Marcina Kowala który przyjechał do Francji w 1923 r. z pow. Bochenskiego.

3

KASPEREK MACIEJ. Hotel des Tramways, 106, av. de Fontainebleau, Kremlin-Bicêtre, poszukuje rodaków, którzy przyjechali z Przemykowa, pow. Pinczów. O ile są we Francji niech się zgłoszą pod podanym adresem.

4

STANISLAW DYL. Ferme de Bardy. Sandillon (Loiret) poszukuje Franciszka Hamerę, który przyjechał do Francji razem z nim w roku 1923 ; pracował pod adresem : Chevriller sous-Petit — Colombray (Calvados) Ktoby cośkolwiek wiedział o miejsce o jego pobytu zechce łaskawie napisać do Redakcji « Polaka we Francji ».

MAŁY WYCHODŹCA

JAN ROGOWSKI

Polska a morze

Marzy znów Władysław IV o stworzeniu polskiej morsk.ej potęgi. Umacnia port i zamek pucki, na Helu buduje dwa forty «Władysławowo» i «Kazimierzowo». A wreszcie przystępuje Władysław IV do wykonania planu, który mógł stać się podstawą polskiej potęgi morskiej na Bałtyku, a mianowicie do pobierania ceł.

Gdańsk oburzony tem wszedł w porozumienie z księciem pruskim i z Danją, byleby tylko pokrzyżować plany króla. Flota duńska zjawiła się w zatoce gdańskiej, okręty królewskie rozpędziła, a dwa z nich zabrała ; sprawa ceł upadła.

A szlachta polska, zamiast poprzeć króla i ukarać zuchwały Gdańsk — podejrzywając króla o cele wyłącznie dynastyczne, — cieszyła się nawet z kłopotów «króla jegomości».

Po Wazach polska polityka morska zanika.

Ostatni z królów polsk.ch, który rozumiał znaczenie morza.

Sobieski dążył do tego, ażeby podbić Prusy wschodnie i zgromadził w tem celu wojska. Jednak opór i bezmyślność szlachty pokrzyżowały plany wielk.ego króla.

I Sobieski, który często przebywał na polskiem wybrzeżu może nieraz patrzył w smutnej zadumie na fatę Bałtyku, na których nie powiewała bandera polska.

W wieku XVIII. Gdańsk rozumiejąc, że jego żywotne interesa są związane z Polską, — zaczyna popierać sprawy polskie n. p. udziela pomocy Stanisławowi Leszczyńskiemu I, broni się przed zaborem przez wojska pruskie w czasie drugiego rozbioru Polski.

Rzekłbyś, — ostatnie promienie zachodzącego słońca Rzeczypospolitej topić poczęły kup.ecki egoizm Gdańska.

W czasach napoleońskich zasłynął Gdańsk zaraz po morderczej, nieroztrzygniętej bitwie pod Iławą Pruską.

Bój koncentrował się wtedy koło twierdzy Gdańska którą Napoleon pragnął zająć, aby mógł rozpocząć ofenzywne działanie. Współdziało przy tem nowo utworzono wojsko polskie pod Dąbrowskiem, który świetnił się zasłużył, zwłaszcza przy zdobyciu Tczewa.

Po niezczęsnej wyprawie Napoleona na Moskwą Gdańsk pod wodzą jenerała Rappa broni się bohatersko przed wojskami prusko-rosyjskiemi. W czasie kongresu wiedeńskiego Gdańsk domaga się przyłączenią do Polski.

Przez tem cały okres czasu cicho o flocie polskiej i głucho.

Dopiero w czasie powstania styczniowego w marcu r. 1863 pojawił się na bałtyku okręt pod flagą polską, wierzący do brzegów żmudzi — broń, amunicję i ochotników.

Jednak tą wyprawa morska pod wodzą pułkownika Łapińskiego — dotarłwszy po wielu trudach i kłopotach w okolice Kłajpedy — nie mogła wylądować z powodu burzy.

Powstańcy roku 63 przypomnieli społeczeństwu polskiemu wielkie znaczenie morza jako pierwszorzędnej granicy strategicznej. (*c. d. n.*)

Pisanki

Pisanki, zwane także piskami i kraszankami jaja malowane na Wielkanoc. O malowaniu jaj w starożytności mamy już wzmianki w dziełach Owidjusza, Plinjusza i Juwenala. Zwyczaj barwienia jaj wielkanocnych w Polsce jest prawdopodobnie tak dawny, jak wprowadzenie wiary chrześcijańskiej. Wincenty Kadłubek, biskup krawkoski, w kronice swojej z początku wieku XIII mówi : « Polacy z dawien dawna byli zawistni i niestali, bawili się z panami swemi jak z malowanemi jajkami (pictis ovis). Wyrażenie to Kadłubka jest ciekawe, dowodzi bowiem, że nietylko zwyczaj malowania jaj wielkanocnych był już w wieku XIII powszechny w Polsce, ale i zabawa z niemi, zwana dziś « na wybitki, » w bitki, w której dwaj przeciwnicy uderzają swoje pisanki jedna o drugą, a który stłucze jajko przeciwnika, wygrywa takowe. Kadłubek, porównywając niestałość Polaków dla panujących książąt, do zabawy z malowanemi jajkami, nie mógł dobitniej wyrazić swojej myśli.

Zwyczaj malowania jaj wielkanocnych był powszechny w narodzie. Zajmują się tym dziś głównie dziewczęta. Farbują jaja w brezylji czerwonej i sinej, w odwarze z łupin cebuli, z kory dzikiej jabłoni, listków kwiatu malwy, kory olszowej, z robaczków, czerwcem zwanych, w szafranie, krokoszu i t. d. Rysują jajko rozpuszczonym woskiem, aby farba nie pokryła miejsc powoskowanych. Rysowanie zowią « pisaniem, » stąd nazwa « pisanki, » tak jak dawnych « dzbanów pisanych « czyli malowanych.

Upowszechnione desenie mają swe nazwy od wzorów i podobieństw, rysują więc w gałązki, w drabinki w wiatraki, w jabłuszka, w serduszka, w dzwonki, w sosenki, w kogutki, w kurze łapki i t. d. Jako narzędzi do pisania używają szpilek, igieł, kozików, szydeł, słomek i drewienek. Był stary zwyczaj taczania pisanek na mogiłach przy obchodzie pamiątki zmarłych i oddania tych jaj potym dziadom. Starzy ludzie pamiętają go w Wilnie a i krakowska rękawka jest pamiątką tego zwyczaju naszych praojców.

Z. Gloger.

CZYTAJCIE MAŁEGO WYCHODŹCĘ

DZIAŁ INFORMACYJNY

Stowarzyszenie Św. Józefa w Amiens.

W Niedzielę dnia 19.go. kwietnia o godz. 5. tej. popołudniu, w Sali Opieki Polskiej rue l'Admiral-Courbet, 67. Urządza Zarząd Towarzystwa Św. Józefa Walne zebranie.

Zagajenie i odczytanie protokołu.

Wybory zastępców Prezesa Sekretarza i Bibliotekarza.

Odczytanie Listy członków i z prawdzenie obecnych.

Sprawa przedstawiania amatorskiego.

Wnioski i wolne głosy.

Odczytanie Statutu.

Na Walne zebranie zapraszamy wszystkich członków uprzejmie.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELI DONOSI NAM

Zarząd donosi uprzejmie, iż nadeszły nowe wielkie transporty podręczników szkolnych i przyborów do nauczania. Możemy wobec tego sprostać dalszym zamówieniom Szan. Kolegów, które zrozumiało koniecz, ność ujednostajnienia podręczników i programu nauczania.

Wszelkie podreczniki i t. p. złożone w naszej « Składnicy dostarczono nam po wyjątkowych cenach. Wobec tego możemy oddać książkę — po cenie nabycia. Kieruje nas jedynie myśl : szybkiego zaradzenia wielkiemu brakowi podręczników i udostępnienia książki każdemu dziecku.

Szan. Koleżankom i Kolegom, którzy ostatnio objęli posady we Fr., zwracamy uprzejmie uwagę na doniosłość ujednostaynienia podręczników. Jednolite działanie na tym polu ma wartość nieocenioną, dla organizującego się szkolnictwa, na co kilkakrotnie wskazywaliśmy w komunikatach poprzednich.

Zwracamy uprzejmie uwagę, iż wszelkie wydawnictwa, które « Składnica » zaprowadziła, można też nabyć w księgarni. p. M. Nowaka w Oignies (P.-de-C.), rue Emile-Zola.

II

« Pragnąc zapewnić dzieciom emigrantów polskich możność otrzymania wykształcenia średniego, ustalono, od nowego roku szkolnego pewną ilość miejsc dla dzieci tej kategorji. W najbliższym czasie poda się kompletny wykaz z podaniem warunków przyjęcia do rożnych zakładów naukowych. »

Pozatem czynione są kroki celem uprzystępnienia dzieciom emigrantów przyjęcia do seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych, które ukończyć będą mogły łatwiej i w czasie krótszym niż zakład naukowy średni, a które im dać będą mogły obok wykształcenia ogólnego i zawód zapewniający im byt na przyszłość. Na razie można będzie umieszczać chłopców, w przyszłości będą miejsca i u dziewcząt.

Przyjęci będą chłopcy, którzy swym rozwojem umysłowym i moralnym odpowiadają wymaganiom stawiałym uczniom gimnazjów.

Wszelkich informacyj zasięgnąć można u sekretarza «Związku Polskich Nauczycieli i Nauczycielek we Francji ». Korespondencje prosimy kierować pod adresem: Mr. Stefan Wujec Fosse 4 d'Ostricourt, à Carvin (Pas-de-Calais).

ZARZAD.

Warszawski Bank Zjednoczony

ZARZĄD : Warszawa, Marszałkowska 129

Liczne oddziały w kraju i zagranicą. — Korespondenci na całem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej

ODDZIAŁ W PARYŻU

Banque de l'Union de Varsovie.

Telefony : Louvre 31-10 i 33-74
Adres telegraficzny : Uniwarsaw. - Paris

4, RUE EDOUARD VII. — PARIS (9)

Pocztowe konto czekowe : Paris 572-60
R. C. Seine 208-654 B

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE we frankach, złotych polskich i w innych walutach.

Za wszystkie wkłady Bank płaci 6 proc. rocznie. — Zwrot pieniędzy na każde żądanie i bez żadnego terminu wymówienia. — Za wkłady na termin roczny Bank płaci 7 i pół proc.

Bank wydaje książeczki oszczędnościowe — otwiera rachunki czekowe

Uwaga : Oszczędności należy składać w wielkiej instytucji Bankowej Polskiej, mającej siedzibę główną w kraju i podlegającej kontroli państwowych władz polskich.

Przekazy do Polski Bank uskutecznia bezpłatnie

— WYPŁATA w POLSCE SZYBKA i BEZ ŻADNYCH POTRĄCEŃ —

Własne biura bankowe : *Abscon, Billy-Montigny, Oignies, Lens, Valenciennes, Marles.*

Listy należy pisać po polsku i adresować :

Banque de l'Union de Varsovie 4, rue Edouard VII. — Paris (9) Métro : Opéra i Madeleine.

Skończył się kwartał. Czas odnowić prenumeratę na Polaka we Francji.

Prenumerata wynosi :

na 3 miesiące........	6 fr.
na 1/2 roku..........	12 fr.
na cały rok..........	24 fr.

Polak we Francji
263 *bis*, Rue St. Honoré
Paris. I.

KALENDARZ

KWIECIEŃ 3o dni

Niedziela	19 — 1 N po Wielk.
Poniedziałek	20 — Wiktora.
Wtorek	21 — Anzelma.
Środa	22 — Sotera.
Czwartek	23 — Wojciecha.
Piątek	24 — Fodelisa.
Sobota	25 — Marka Ewangelisty.

Tylko
robotnicy zawodowi

Praca w cukrowniach trwa od 1 września do 15 stycznia.

Zawodowi robotnicy, którzy szukają pracy w nowej kampanji cukrowniczej, mogą się zgłaszać już teraz aż do 31 lipca 1925 r. Zgłoszenie należy zrobić listowne. List może być pisany po polsku. Zgłosić się pod adresem :

Comité Central des Fabricants de Sucre de France.

42, rue du Louvre

PARIS I

Powyższy adres można wyciąć i nalepić na kopertę. Ale niech się zgłaszają tylko robotnicy zawodowi.

POLSKI SKLEP
Artykułów Piśmiennych
Roman Rembelski
Sprzedaż polskich dzienników
3, rue Fourcy, 3 — PARIS (IVe)

Giełda.

W PARYŻU płacono dnia 14 kwietnia :

Za 1 funt szterlinga	Frs. :	93,85
Za 1 dolara	Frs. :	19,46
Za 1 złotego	Frs. :	3,73

W WARSZAWIE, dnia 13 kwietnia :

Za 1 funt szt.	Złotych p. 24,92
Za 1 dolara	Złotych p. 5,18
Za 100 franków	Złotych p. 26,73

KSIĘGARNIA
Polaka we Francji

Sępie Gniazdo	napisał	Bogdanowicz	8,—
Skuteczne Wody	»	Kraszewski	3,—
Walczące Widma	»	Jarosławski	1,—
Szwabski Niewolnik	»	Jarosławski	3,5o
Sprawa Honorowa	»	Gawalewicz	4,5o
Trubadur w Pułapie	»	Jeske-Choinski	3,5o
Wielki Szlem	»	Glinski	2.—
Pan Radca	»	»	2,5o
Czeladnik Majstra Szymona	»	Domańska	2,—
Złota Przędza	»	»	2,5o
Kuglarz Matki Boskiej	»	»	2,5o
Żona Ułana	»	»	2,—
Siostra Hanna	»	»	2.—
Pierwszy Utwór	»	Sewer	3,—
Panienka ze Dworu	»	Domańska	2,5o
Ave Maria	»	»	2,5o
Krzyż w Probołowicach	»	»	2,5o
Jool	»	Gawalewicz	2,5o
Syrena	»	Gomulicki	1,5o
Zakazane	»	Gomulicki	2,—
Lusia Burlak	»	Sewer	5,—
Strach	»	Gomulicki	1,5o
Tumba	»	Jackowski	3,—
Nehem	»	Kraszewski	2,5o
Księżyna	»	Wierbiński	2,—
Pięść Marcina Wilczka	»	Wierbińska	2,5o
Rycerz Bandyta	»	Jeske-Choinska	3,5o
Za Wiarę i Ojczyznę	»	Jezierski	3,—
Ostrzeżenica	»	Glinski	2,5o
Kowalowa Góra	»	Glinski	2,—
Murlaj	»	Glinski	2,—
Cyrograf	»	Orwicz	2,5o
Odwet Drzymały	»	Jarosławski	1,—
Marja Antonina	»	Jarosławski	3,—

MISSION POLONAISE CATHOLIQUE
263 *bis*, rue Saint-Honoré, Paris, Ier.
Przy zamówieniu starczy wyciąć adres i nalepić na kopertę. Pieniądze nadesłać zgóry.

Robotnicy Polscy we Francji

POPIERAJCIE « POLAKA WE FRANCJI »

Le Gérant : P. Neveu.

Og. Tow. Druku i Wyd. 71, ul. de Rennes, Paris.

POLSKI BANK we FRANCJI

Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

---- ODDZIAŁ PARYSKI ----

Adres telegr.: BEZETESEB-PARIS
Konto czekowe na poczcie Paris 530-87

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9e)

Telefon: GUTENBERG 77-03
R. C. Seine N° 166.729

USKUTECZNIA NAJSZYBCIEJ, NAJPEWNIEJ I NAJTANIEJ

PRZESYŁKĘ pieniędzy do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWACJI i innych krajów. Przekazy do Polsk z wypłatą w ZŁOTYCH POLSKICH Na wyraźne życzenie klijenta, wypłaca Bank w Polsce także we frankach lub w dolarach amerykańskich. (W banknotach frankuskich lub amerykańskich). Wypłata pieniędzy w Polsce bez żadnych potrąceń. W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacane po 2-3 dniach.

PRZYJMUJE oszczędności we FRANKACH za NAJWYŻSZEM OPROCENTOWANIEM.

NA ŻYCZENIE przesyłamy każdemu mandaty pocztowego konta czekowego. Wysyłka pieniędzy do nas w każdej wysokości tego rodzaju mandatem kosztuje tylko 25 centymów. »

OTWIERA konta czekowe.

ZAŁATWIA wszelkie operacje bankowe, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, wystawia na życzenie czeki na wszystkie kraje.

ODDZIAŁY w POLSCE: Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom, Piotrków, Kielce, Zbąszyń.

Z Bankiem naszym współpracuje w Polsce PRZESZŁO CZTERYSTA BANKÓW LUDOWYCH, SPÓŁEK ZAROBKOWYCH i GOSPODARCZYCH; prócz tego posiadamy korespondentów WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH POLSKI. Wypłaty uskuteczniamy nawet osobom mieszkającym we wsiach w Polsce.

ODDZIAŁ WŁASNY w GDAŃSKU

ODDZIAŁ WŁASNY w AMERYCE — NOWY-YORK

Listy prosimy pisać po polsku. Adresować należy:

BANQUE DE L'UNION DES SOCIETES COOPÉRATIVES

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (8e)

Pierwszy POLSKI BANK we Francji

BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

Kapitał akcyjny i zapasowy ca 10 miljonów złotych (około 38 miljonów franków)

Pocztowe K-to Czekowe: PARIS N° 336.38
R. C. Seine N° 158.611

Warszawa-Poznań-Kraków

Tel.: TRUD. 42-48, 55-49, 66-78. — Inter. 112
Adres telegr.: BANKVARAB-PARIS

Filja w Paryżu: 36, Rue de Châteaudun, Paris (9e)

ODDZIAŁY W POLSCE:

Warszawa (9 oddziałów miejskich), Aleksandrów, Augustów, Baranowicze, Będzin, Biała podlaska, Białystok, Bielsk Podlaski, Bielsk Cieszyński, Brodnica, Brześć n/Bugiem, Brzeziny, Bydgoszcz, Chełm, Chełmno (POMORZE), Chełmża, Chojnice, Chrzanów, Czersk, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Drohobycz, Dubno, Działdów, Głowno (koło Łowicza), Gostynin, Gostyń poznański, Grajewo, Grodno, Grodzisk, Grójec, Grudziądz, Horodzieja, Hrubieszów, Inowrocław, Kalisz, Kałuszyn, Kartuzy, Katowice, Kielce, Kobryń, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Królewska Huta, Krotoszyn, Krzemieniec, Kutno, Laura-Huta (Siemianowieze), Leszno, Lida, Lidzbark, Lipno, Lubartow, Lubawa, Lublin, Lubliniec, Lwów, Łódź, Łomża, Łowicz, Łuck, Łuków, Łuniniec, Międzyrzec, Mińsk Mazowiecki-Mogielnica (kolo Grójca), Nakło, Nieśwież. Nowe Miasto, Olkusz, Opoczno, Ostróg, Ostrołęka, Ostrów Łomż., Ostrów Poznański, Ostrowiec n/Kamienną, Parczew, Pińsk, Piotrków, Plock, Podwołoczyska, Poznań, Pruszków, Prużany, Przemyśl, Puławy, Pultusk, Radom, Radomsk, Radzionkowo, Radzyń Podlaski, Radzyń Poznański, Rawa Mazowiecka, Rawicz Rohatyn, Rożyszcze, Równe, Ruda (Górny Sląsk), Rybnyk, Rypin, Sandomierz, Sarny, Siedlce, Siemiatycze, Sieradz, Sierpc, Skarzysko, Skierniewice, Słonim, Sochaczew, Sokółka, Sokołów, Sosnowiec, Stanisławów, Stołbce, Stryków pod Łodzią, Suwałki, Swiecie n/Wisłą, Swiętochłowice-Szydłowiec, Tarnówskie Góry, Tczew, Tomaszów Mazowiecki, Toruń, Tu, chola, Turek, Ustroń, Wąbrzeźno, Wojciechowo, Węgrów, Więcborg Wieluń, Wilno, Włocławek, Włodawa, Włodzimierz Wołyński, Wodzisław, Wołkowysk, Zakopane, Zamość, Zawiercie, Zdolbunów, Zduńska-Wola, Żelechów, Żgierz, Żółkiew, Żuromin, Żychlin. Żyrardów.

ODDZIAŁY: w **Gdansku, Londynie, Brukseli i Roterdamie.**

REPREZENTACJE WE FRANCJI (Comptoir General de Change):

Barlin (P.-de-C.) Grande Place; **Bruay-les-Mines** (P.-de-C.) I-szei Biuro: 55, rue Pernes, II-gie Biuro: 101, rue de la Republique; **Doua** (Nord), 2, rue Terrasse-St-Pierre; **Lens** (Pas-de-Calais), 15, rue de la Paix; **Marles-les-Mines** (P.-de-C.), rue Pernes; **Nœux-les-Mines** (Pas-de-C.), 254, rue Nationale; **Oignies** (P.-de-C.), 90, rue Emile-Zola; **Sallaumines** (P.-de-C.), Route Nationale; **Montigny-en-Gohelle** (P.-de-C.), 36, rue d'Harnes; **Carvin** (P.-de-C.), Route de Libecourt; **Dourges** (P.-de-C.); **Harnes** (P.-de-C.); **Billy-Montigny** (P.-de-C.).

We wszystkich Biurach udziela sie informacyj bezpłatnie.

Liczne listowne podziękowania świadczą, że BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE, jako jedyny Polski Bank we Francji, posiadający około 170 Oddziałów w kraju i zagranicą, przesyła pieniądze **najpewniej, najszybciej i najtaniej nawet do najmniejszych wsi**. W wickszych miastach **przekazy telegraficzne** zostają wypłacone po **2-3 dniach.**

BANK przyjmuje **wkłady oszczednosciowe** i otwiera rachunki w **złotych** i **frankach** za **najwyzszem oprocentowaniem.**

Bank płaci od depozytów we frankach za natychmiastowem wypowiedzeniem **5** proc.; za wypowiedzeniem kwartalnem **5 i pol** proc.; za wypowiedzeniem półrocz. **6** proc.; od wkładów na termin roczny Bank płaci **7** procent.

Listy należy pisać po polsku i adresować: **Banque pour le Commerce et l'Industrie à Varsovie, 36, rue de Châteaudun, Paris** (9e).